

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek

N^{ro}. 35.

26. Marca 1821

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Listy z Rzymu umieszczone w Dostarczaczu Austriackim donoszą, że związek z królem Neapolitańskim jest bardzo ścisły. Na wszystkich przechodach do Królestwa stoją czaty zatrzymujące podróżnych i wypytujące się szczególnie względem pochodzenia i stanu zbliżającego się wojska. Ostatnie wiadomości nadeszłe przez podróżnych z Neapolu zapewniają, że w Królestwie tem panuje niedostatek pieniędzy; Rząd nie płaci inaczej, jak tylko tak zwanemi *police de banque* (asygnatami do banku), za którymi także tylko w bardzo małych summach wypłaca, a które stąd w publiczności nie mają obiegu. Pożyczka trzech millionów dukatów w sposobie loteryjnym odbywa się prawie z musu. Wszyscy Urzędnicy Państwa, pierwsi właściciele dóbr, wexlarze, kupcy podzieleni na klasy, każdy z nich musiał wziąć pewną liczbę losów po 20 dukatów. Tak n. p. każdy kupiec pierwszy klasy złożyć powinien do kasy za losy 600 dukatów, a drugiey klasy 400. Dodatek do podatku gruntowego Fondiaria oznaczony jest na dwie trzecie części. Nakazano dostawę koni. Kto ma dwa, dać jednego, kto cztery, dwa, kto pięć, trzy. Kto ma więcęć nad pięć, zatrzymuje dla siebie tylko trzy. Środki te wzbudzają wielkie nieukontentowanie osobliwie w Stolicy; zarzucają Parlamentowi iako są szczególnie uciążliwe dla mieszkańców tegoż miasta, gdy znaczna większość Parlamentu składa się z posiadaczy dóbr, którzy osobiście tym ciężarom niepodlegają.

Gazeta Wiedeńska w nadzwyczajnym dodatku umieściła następujące najświeższe wiadomości o działaniach C. K. wojska we Włoszech.

Główna kwatera Rieti d. 8. Marca 1821.

Naczelnym Wodzem Ces. Austriackiego wojska Jenerał iazdy Baron Frimont odebrał

Odezwę Króla Jmci Oboiey Sycylii do Ludów Swoich i ogłosić ie kazał w Prowincyach tego Królestwa. Kiedy przechodzić miał granice Neapolitańskie, postanowił zawiesić na chwilę poruszenia wojskowe, dla zostawienia podanym Królewskim czasu, do powzięcia wiadomości o woli ich Monarchy. Oddziały wojska naszego połączone były od kilkunastu dni między Foligno i Terni. Przednia straż stała w Rieti pod sprawą Jenerała Porucznika Wallmoden. Dywizya Jenerała Porucznika Barona Stutterheim zasłaniała Rzym rozłożona pod Tivoli.

Dnia 4. udzielona została wojskom Neapolitańskim naybliżey wojska naszego stojącym tak Odezwa Króla, iak owa naczelnie dowodzącego Jenerała Frimonta do Neapolitańczyków, obie te Odezwy rozestano wraz po Prowincyach. W przekonaniu o wierności, daleko większey części Ludu Neapolitańskiego, pragnąc nayszczerzej, aby obłąkani poddani mieli wszelką sposobność wrócenia do swoich powinności, kierowano z umiarkowaniem krokami przemocy; ale za nadto herszty buntu zabrnęli, przekonani wewnątrznie o swojej winie, aby poczuwać się mogli do iakiego obowiązku; zapamiętałość ich pragnie i szuka krwawych ofiar.

Jenerał Wilhelm Pepe połączył od kilkunastu dni większą część swojej zbroyney siły między Civita Ducale i Aquila; d. 7. ruszył w 10,000 ludzi ku Rieti. Dwie kolumny rozwinęły się na wzgórzach tworzących dolinę Rieti i zagrażały przedmiej strażey Jenerała Majora Barona Geppert otoczeniem oneyże; wraz ukazała się w prostym kierunku od Civita Ducale ku Rieti posuwająca się kolumna.

Poruszenia tych różnych oddziałów wojska były należyście wyrachowane, stanowiska do zaczepnego działania dobrze wybrane, a lekkie wojsko nasze nie myślało, aby oddziały te iako nieprzyjaciele przeciwko niey posuwały się, gdy dotąd tylko głosem pokoju do nich

przemawiano. Mocny ogień ze strony Neapolitańczyków przekonał, że chcą wojny.

Potyczka zaczęła się w południe. Nacieranie ze strony nieprzyjacielskiej było bojaźliwe. Jenerał Porucznik Hrabia Wallmoden, kazał odwodowi obozującemu pod Casa Vincentini ruszyć na pomoc Jenerałowi Baronowi Goppert, i na obie boczne kolumny nieprzyjaciela, uderzyć nierównie z mniejszą siłą. Neapolitanie niekorzystając z dobrego położenia swojego puscili się w góry. Główna kolumna cofnęła się do Civita Ducale i opuściła pograniczne miasto swojego terytorium o godz. 10. w wieczor, zrabowawszy je wsrzódzy.

Przednia straż nasza zajął natychmiast to miasto, a mieszkańcy przyjęli woysko nasze jak oswobodzicieli.

Strata ze strony woyska naszego, wynosi 50 częścią zabitych, częścią ranionych. Między zabitymi żałuje woysko straty Kapitana Schmidt z 7go batalionu strzelców. Baron Pfeil, Rotmistrz w pułku hużarów Króla Angielskiego, raniony lekko, a niebezpiecznie Porucznik Braun z 1. batal. strzelców.

Wraz z posuwaniem się nieprzyjaciół ku Rieti, ruszył się także oddział 3,000 ludzi z Leonessy ku stanowisku Pułkownika Barona Schneider dowodzącego 3cim batalionem strzelców, pod Pie di Lugo. Po krótkiej rozprawie zmuszeni zostali do ucieczki zostawwszy kilkunastu zabitych i ranionych. Dostało się w ręce nasze wielu ichców, między tymi Kapitan ze Sztabu Jeneralnego Jenerała Pepe, tudzież iedno działo i kilkanaście wozów z amunicją.

Noc przyspieszyła odwrot i nieład powiększyła. Łączba przechodzących na stronę naszą pomnaża się co godzina i wszystko przekonywa, że ani mieszkaniowie kraju, ani żołnierze, niechęć dzielić szaleństwa kilku rokozanów.

Stacye z Rzymu do Neapolu są: Pierwszy dzień pochodu: Rzym, Albano, Aricia czyli la Riccia Gensano. Drugi: Velettri Cisterna, gdzie się zaczyna sławne moczary: tu na całej drodze aż do Terracina nie ma nic tylko same domy pocztowe, na stronie góry; trzeci i mocny dzień pochodu. Zostawwszy Terracina w tyle idąc kilka godzin, znajdziemy odmienny klimat i inną naturę: n.p. drzewa pomarańczowe okryte owocem i t. p. Nakoniec przebywamy granicę około małego portu Torre de Confini przechodzimy przez Fondi i Itri, i przybywamy nareszcie do Mole di Gaeta. Tu

jest port, widać właściwe miasto Gaetę małą godzinę po prawej stronie; otoż to czwarty dzień pochodu. Dalej idzie droga przez Garigliano, Sesta do Kapui, a jeżeli chcemy koniecznie zdążyć i do Aversa; piąty dzień: z Aversa do Neapolu jest tylko półczwartej godziny drogi.

Portugalia Brazyliia i Algarbiia.

Dziennik Paryzki z d. 27. Lutego zawiera dalsze wiadomości względem posiedzeń Stanów (Cortes) zgromadzonych w Lizbonie w d. 7. 8. i 9. t. m. Kommissyia upoważniona do ułożenia fundamentalnych praw Konstytucyi przełożyła już część swojej roboty. Umieszczemy swojego czasu artykuły teyże, skoro zostaną przyjęte, pozwalamy sobie tylko powiedzieć, iż jeżeli tak będą przyjęte jak ie przełożono, Konstytucyia Portugalska będzie nierównie demokratyczniejsza iak Hiszpańska i Neapolitańska. — Powstały mocne rozprawy względem pytania, czyli wszystkie wyroki Stanów, aby otrzymały moc prawa potrzebią sankcyi Królewskiej. P. Negrao popierał to zdanie, któremu sprzeciwiał się P. Carvalho. Ostatni twierdził (iako wszyscy Rewolucyoniści) że Władztwo iest w Narodzie, który dosyć udzielił mocy Stanom, do zaprowadzenia odmian i praw, iakie za stosowne osądzą i takowe do zatwierdzenia Królewskiego tylko tak dalece mają przekładać, ileby tego uznały potrzebę. Wielu z zgromadzenia okazało iawnemi oznakami przyzwolenie, że są tego samego zdania, które nakoniec z nieiakiemi odmianami przyjęto. W iednym z pomienionych posiedzeń uczyniono przełożenie Zgromadzeniowi, aby postanowić coś względem usług, nagród i dalszego losu Oficerów Angielskich, służących w woysku Portugalskiem a znajdujących się ieszcze w kraju. — Jeden z Deputowanych wniosł, aby włożyć sekwestr na dobra tych Ministrów Portugalskich, którzy, iako mówił, usiłowali przeszkodzić postępowi sprawie oyczystej; twierdził, iż wielu z tych Ministrów, zebrało się w tym celu w Paryżu a nawet wysłali Pełnomocnika do Laybachu. Inny Deputowany zwrócił uwagę zgromadzenia, iż chociaż iest pewność tych faktów pod względem moralnym, niedostaie atoli dowodów prawnych. Stosownie więc do tego odesłano wniosek ten do Rejeucyi z zaleceniem, wystarania się potrzebnych dowodów, by później przedsięwziąć można środki przeciwko tym dyplomatom, którzy się w tym mierze okażą winnymi.

Z Lizbony d. 14. Lutego. — Na posie-

zeniu 12. t. m. Stany słuchały zdania sprawy Kommissyi upoważnionej do ułożenia fundamentalnych zasad Konstytucyi. Zdawca sprawy rzekł między innemi: Kommissyia niecierpała swoich zasad fundamentalnych z prawa publicznego lecz jedynie z prawa narodu Portugalskiego, które już przed 600 laty uznało Władztwo Narodu, prawo posiadania Reprezentantów Ludu i — wolność prassy. — Na tém samém posiedzeniu przełożono projekt adresu do Króla, w którym wyrażają sposób myślenia, wierne przychylności do Jego Osoby i iego dostojnego Domu i proszą Jego Królewskiej Mości, aby zaszcze poruszenia i zapadłe uchwały zatwierdził, przyczem obiawiają życzenie swoje Królowi, aby Deputowani przybydź mogli z Brazylii do Lizbony i byli uczestnikami pracy Stanów.

Hiszpania.

Dziennik Paryżki zawiera z d. 2. t. m. następujące wiadomości datowane z Madrytu pod d. 16. Lutego. »W nocy z d. 17. na 18. Lutego pensjonowany Pułkownik Don Domingo Canales zabity został narzędziem ostrym i kończatem. Patrol milicyi Narodowej napadłszy po niejakiej chwili tego zaboystwa czterech osoby, będące na ulicy Cantaranos, gdzie słyszeć się dał wystrzał z broni, poymał te osoby i stawil ie przed Regidorem Don Eusebio Balbi. Stosownie do zeznania iednego z tych uwięzionych obowiązany był urzędnik przedsięwziąć śledztwo w domu, położonym przy ulicy San Bernardo, iakoby własnym tegoż Pułkownika. W rzeczy samej znaleziono tamże człowieka rodein z Toledo, nazwiskiem Santos Fuentes wraz z trzema kobietami, zaiętymi praniem kurtki zaboycy, zbryzganey krwią iego ofiary. Zeznania kobiet przekonywały o zbrodni tego człowieka. Cztery owe uwięzione osoby odprowadzono do więzienia mieyskiego pod zastoną oddziału z pułku Almansa. Ponieważ od dni kilku rozchodziły się wieści, że Pułkownik Canales szczególnie przyłożyć się miał do aresztowania osob zgroznaczonych w nocy na 5. Lutego (w Prado) pod Madrytem, zatem są powody do wierzenia, że zabicie iego nastąpiło wskutek politycznego występk, a nawet gdy opatrzywano zwłoki Pułkownika znaleziono w kieszeniach wszystkie pieniądze, które zabity miał przy sobie. — Dnia 18. Lutego o godzinie 4 aresztowano pewnego Kommissarza nazwiskiem Ortega w iego własnym domu, który już dawniej zawiąłany był w sprawę o uczestnictwo do spisku. — Małe miasteczko Aravala pod Ma-

drytem za bramą Toledzką służyło za zwyyczajne miejsce zgromadzania się owym osobom, które ze swoimi stronnikami chciały rozszerzyć związek w Madrycie. Milicyia narodowa Madrycka uwięziła na d. 12. Lutego dwie z tych osob, które się iey pokazały bydź podeyrzanemi, ieden z uwięzionych zeznał, iż przypadkowo zaiechał do domu gościnnego blisko bramy Toledzkiej, drugi mienil się bydź służącym Xięcia Frias.« — List z Herrera donosi, że Abuelo zachorował, i że przyrzymo także iego piątego towarzysza. Przysłędtwie, okazało się, iż mieli bardzo uniarkowaną przy sobie sumnę bo tylko 1800 realów. — Sprawa gwardyi przyboczney bierze surowy obrot. Major i pierwsi szefowie, wszyscy prawie gefreytry, kadeci i t. d. tego korpusu są uwięzieni i oskarzeni iako sprawcy ostatnich rozruchów. Trzech z tych oskarżono także, że mieli wołać: »Precz z Konstytucyą!« Postępowanie rozpoczyna się w Sądzie pierwszej instancyi, co ma znaczyć, że sprawie tej, chcą nadadź wielką wagę, ponieważ odmówiono oskarżonym prerogatywy, podlegania sądowi wojskowemu własnego ich korpusu. Inni żołnierze gwardyi, którzy opuścili chorągwie swoje i protestowali się przeciwko postępowaniu swoich towarzyszów, są puszczeni na wolność. — Kupy rozboyników pomnażają się na wszystkich punktach Państwa. Z Orense w Galicyi donoszą, iż nie można zbliżyć się ku miastu aby nie bydź napadniętym. W okolicy Saragossy zaięte są milicyie nieustannie ściganiem rozboyników, pokazujących się tak licznie, iakich pierwey niewidziano.

Dziennik Konstytucyonista będący pod redakcyą P. Mora zupełnie ustał; lecz wychodzi teraz w Madrycie mały Dziennik w ięzyku Francuzkim pod tytułem: Le Constitutionell; wydawcą iego ma bydź sławny Bousquet-Dechamps.

Gazeta Quotidienne zawiera z Madrytu z d. 20. Lutego: »Podług ostatnich bulletinów względem zdrowia Królewskiego, nie zdaie się bydź rzeczą istotną, aby Król był obecny na uroczystem otworzeniu Stanów mającém nastąpić w d. 1. Marca. Mowią o prawie wyjątkowem, które przełożone bydź ma na pierwszym posiedzeniu, aby w niektórych przypadkach (zapewnie w sprawach przeciwko nieprzyjaciołom systematu konstytucyynego) odstąpić można formy przepisanej prawem. Jockeya i tambora gwardyi, znaleziono zabitych nożami w nayodlegleyszej dzielnicy miasta. Wszystkie te zaboystwa nietylko pograżają umysły w wieście, ale wiele rodzin, odwołających opuścić

Madryd przedsiębiera środki do najszybszego odiażdzu. Liberaliści korzystają z tych nowych nieszczęść, i iak mówią »przypisują je bezkarności morderców Ludu.« Sprawa przeciwko gwardyi jest mocno popierana. Prawie wszyscy Officerowie znaniomsi są aresztowani; że postępowanie rozpoczęte jest w pierwszy instancyi, niesprawiedliwość taka oburza wszystkich najebojętniejszych, podważ podług praw wojskowych powinni być sądzeni przez osoby wojskowe własnego ich korpusu. Prawda okaże się prędzej lub później a teraz nawet już uznają, że wieczorem dnia 5. pełnego tajemnicy, bez szlachetnego poświęcenia się gwardyi Królewskiej byłby Madryt widownią wielkiej katastrofy.»

Gazeta Francyi zawiera z Madrytu z d. 23. Lutego: »Od nocy z d. 17. na 18. Lutego, w której zabito Pułkownika Canales, każdego wieczora kuszono się zabić kogoś lub zeliżę; wypadkom tym towarzyszyły mniej więcej rzeczywiste okoliczności. Wszyscy prawi mieszkańcy drżą z bojaźni, ponieważ żadnego prawie nie ma bezpieczeństwa, co przypisują powszechnie gnusności policyi miejskiej. — Dnia 15. Lutego zaszły rozruchy w Uniwersytecie Toledzkim. Uczniowie będący za konstytucyą zaczęli nucić pieśni patriotyczne, przeciwnicy nie mogąc tego cierpieć, niechcieli im dozwolić śpiewać. Wszczęła się pomiędzy obustronami walka, i trwała, dopóki nie nadeszła wezwana straż. Z wielką pracą udało się wojsku odjąć broń, w którą opatrzeni byli uczniowie. Naczelnik polityczny udał się do Uniwersytetu gdzie kazał aresztować 6 uczniów.«

Podług wiadomości z Madrytu z d. 20. Lutego używał Król zwyczajnej swojej przejażdżki. Zastona jego składa się ze 4 sierżantów pełniących służbę gwardyi przybocznej i 20 szeregowych; po stronie prawej iechał Pułkownik po lewej Kapitan z koniuszem.

Z Madrytu d. 22. Lutego. — Pierwsze zgromadzenie przygotowawcze do otworzenia Stanów odbyło się dzisiaj przy licznie zebranej publiczności. Prezydent nieustającej Komisji starał się przy tej sposobności okazać w mowie swojej, że Komisysja według sił swoich dokładała starań dla dopełnienia powierzonego jej obowiązku i temi zakończył słowy: »Terazniejsze położenie Narodu i całej Europy wywaga silnych, mocnych i dzielnych środków; tymczasem nie niezdola się oprzeć światłej gorliwości, stałości i ostrożności

Reprezentantów Narodu Hiszpańskiego, których jedynym celem jest, szczęście i pomysłność ich drogiej Ojczyzny. Sekretarz D. Coalo odczytał 112. i 116. artykuł konstytucyi i 20. artykuł ustawy względem wewnętrznego składu Stanów iakoteż iaienny spis Deputowanych, znartych podówczas i miejsc tych przez innych zastąpione. Późem wyznaczono Komisysję z pięciu Członków do rozpoznania pełnomocnictw Deputowanych Amerykańskich i odróczono drugie przygotowawcze posiedzenie na d. 25. t. m.

Do Baionny przybyli nowego rodzaju emigranci, mianowicie 10 do 12 wieśniaków, którzy należeli do zamierzonego powstania przeciwko Rządowi konstytucyjnemu w Prado, a którzy szczęściem uszli aresztowania.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dnia 23. Lutego Lord Kanclerz, Hrabia Shaftesbury i Lord Rodesdale iako Kommissarze Króla Jegomości złożyli w Izbie Wyższej Sankcyą Królewską bilu względem rocznej pensyi Królowej. Na tém samem posiedzeniu przełożył Hrabia Donoughmore kilka petycyy swoich ziomków Katolików Irlandzkich proszących o emancypacyą i zwrócił uwagę, iż dzisiaj składa te petycye nowem i wzmocnionem zaufaniu; ponieważ zasiada na Tronie Xiążę, który względem tych pytań niezdaje się mieć skrupułów sumienia, które jego wysokiego Ojca wstrzymywały zaśadosyc uczynić zupełnie żądaniom Katolików. Lord Donoughmore naznaczył d. 8. Marca, iako dzień, w którym chciał rozwinąć swój wniosek względem emancypacyi Katolików.

Multany i Wołoszczyzna.

List z nad granic Multan z d. 17. Marca. — Podług wiadomości teraz właśnie nadeszłych, za które wszelako ręczyć nie możemy, Xiążę Ypsylanti, wyruszył z Jass na czele przeszło 4,000 ludzi i przedsięwziął swój pochód przez Fokszany; gdy ta droga prowadzi do Wołoszczyzny, zapewne ze chce się z Teodorem Słudzier połączyć. Ypsilanti dał swojemu wojsku chorągwie i kazawszy je wprzód poświęcić. Sami Multanie należą bardzo mało do tamecznych wypadków. — Mówią, że 14,000 Turków wkroczyć miało do Braili (Ibraiowa), jednakże ze wszech miar tak ze względu jeograficznego położenia iak i ustauowy wojskowej w Turczech, podpada to wątpliwości w istocie niewiarę nie zasługując.

Oto są bliższe szczegóły potyczki zaszłej na d. 7. Marca pod Rieti między C. K. przednią strażą będącą pod dowództwem Jenerała Porucznika Wallmodena a korpusem Neapolitańskim pod sprawą Jenerała Wilhelma Pepe.

Podług udzielonych już wiadomości o położeniu C. K. woyska, większa część dywizyi Jenerała Porucznika Wallmodena stała pod Casa Vincentini a brygada Jenerała Majora Gepperta zajmowała Rieti i utrzymywała posterunki ku drodze idącej z Civita Ducale. Brygada ta rozłożona była wtenczas w sposobie następującym: Rieti zajmował cały batalion strzelców, 7my batalion osadził klasztor Kapucyński na przodzie leżący i górę Kapucyńską; na lewym boku, na wzgórzach ku Castel Franco stał oddział 11go batalionu strzelców; reszta tego batalionu i pierwszy batalion koczowały przed Rieti; drogę z Civita Ducale zasłaniał oddział huzarów Króla Angielskiego dowództwa Majora Fakh i dywizyja lekkich dragonów Cesarza pod sprawą Pułkownika Hrabiego Coudenhofen.

W Casa Vincentini stały na odwodzie dwa bataliony Xięcia Franc. Karola; dwa bataliony piechoty Cesarza i batalion Warasdyński St. Georger, z dwoma bateriyami artyleryi.

Jenerał Pepe zdawał się już od kilku dni zbierać woysko swoje po większej części pod Civita Ducale; oddział, zapewne trzy bataliony 12 pułku liniowego, tworzyły jego prawe skrzydło w górach Cantalice.

Dnia 7. rano wyruszył on, i posuwał się z główną swoją siłą ku Casa Napoli na drogę z Civita Ducale; wysłał ztąd kilka batalionów w prawo ku Castel Franco na lewy bok Jenerała Majora Gepperta, a sześć batalionów przeciwko prawemu bokowi wzdłuż Veline aż po za Casate, aby otoczyć Rieti od drogi idącej z Rzymu.

Mocna kolumna środkowa ukazała się wnet na drodze i wzgórzach na przeciwko góry Kapucyńskiej, lecz dopiero o godzinie 11 wystrzały oddziały rozpoczęły mocny ogień z naszpieranych posterunkami w dolinie przed Rieti, wsparte dwoma działami, które przeciągnęły pod Casa Napoli, aby ostrzelać nasz oboz pod Rieti.

Nieprzyjaciel rozłożony był korzystnie na wzgórzach i miał sposobność rozpocząć ogień bardzo skutecznie, który posterunki nasze z największą stałością prawie dwie godzin nań odpowiadając wytrzymały nie ustąpiwszy na krok swojego stanowiska; przekonano się wreszcie, że nieprzyjaciel posłał na prawy bok brygady Gepperta kolumnę, która spuścić się mogła ze wzgórza od Belvederu ku Porta romana Rieti, słabo osadzonej.

Wśród tych okoliczności, Jenerał Porucznik Hrabia Wallmoden kazał wyruszyć odwodowej kolumnie z Casa Vincentini, gdzie pozostał tylko batalion Xięcia Franc. Karola. Drugi batalion Xięcia Franc. Karola wyszedł mianowicie przeciwko Rieti w kierunku drogi idącej z Rzymu, aby na przypadek uderzenia na Porta romana wziąć nieprzyjaciela z boku.

Oddział lekkich dragonów Cesarza z konną baterią artyleryi, dwa bataliony piechoty Cesarza, batalion Warasdyński St. Georger, wyruszyli drogą z Terni ku Rieti.

O godzinie 12 stanęły woyska na oznaczonych punktach; — Major D'Aspre otrzymał rozkaz, posunąć się z dwoma batalionami Cesarza przeciwko wzgórzom Castel Franco na naszym lewym boku, na którym nieprzyjaciel zaczął przeciwko posterunkom strzelców nacierać z siłą. Zaięto szybko wzgórze, w jednej chwili wstrzymano nieprzyjaciela i wnet go spędzono. — Oddziały jego cofnęły się częścią w góry ku Cantalice, częścią ku Rufino, ściągane od pułku piechoty Cesarza, która wspierał batalion Warasdyński.

Poruszenie to, i ogień 3 dział baterii konnej artyleryi, które Jenerał Major kazał stanąć przed Rieti, rozstrzygły niebawem potyczkę i odwrót nieprzyjaciela. Dwie kompanie 7 batalionu strzelców, opuściwszy górę Kapucyńską, zdobyły nie bez mocnego natarzenia i ze stratą walecznego Kapitana Schmidla na przeciw leżące wzgórze, i wprawiły nieprzyjaciela w nieład, za którym Jenerał Major Geppert z oddziałem huzarów Króla Angielskiego i lekkich dragonów Cesarza tudzież z 1szym i 11tym batalionem strzelców udał się w pogoń.

Major D'Aspre puścił się nie wstrzymując przez St. Rufino ku Civita Ducale i na wzgórzach przed tem miastem połączył się z Jenerałem Majorem Geppert który posuwał się gościńcem.

Lewe skrzydło kolumny nieprzyjacielskiej wstrzymane w dalszem posuwaniu się przez nadejście batalionu Xięcia Franc. Karola, zaczęło cofać się przez wzgórze pod Casate, a potem przez dolinę Velino w pojedynczych rozrzuconych kupach; gonił za nimi oddział tego batalionu strzelców; nakoniec znalazły schronienie za Velino.

W tem zdarzeniu poymano Kapitana sztabu jeneralnego, wysłanego przez Jenerała Pepe dla cofnienia tej kolumny. Wieczór położył koniec potyczce, lecz w nocy jeszcze musiał nieprzyjaciół opuścić Civita Ducale, które nasze zajęły posterunki.

Straciliśmy 1 Oficera trzech mamy raniomych i szeregowych 50 częścią zabitych częścią rannych.

Nieprzyjaciół musiałby być wielką ponieść stratę w ienach, gdyby się nie był ratował nagłą ucieczką, i gdyby pogoń za nim dłażbyt

trudnego położenia nie była zostawiona piechocie.

Jenerał Porucznik Hrabia Wallmoeden chwali uprzednio światło kierowania obrotami Jenerała Majora Barona Gepperta, postępowanie batalionów strzelców i ich dowodzców, Majora Fackh, Rotmistrę Pfeil z pułku huzarów Króla Angielskiego; Pfeil został lekko ranny; — Majorowi D'Aspre dać świadectwo światłej i skutecznej działalności, nadto zastrzegł sobie donieść później o tych, którzy mieli sposobność popisania się szczególniejszym sposobem.

Nieprzyjaciół w samych początkach otaku zdawał się mieć dosyć odwagi, lecz wytrwałość naszego chociaż z razu bardzo nielicznego woyska, znużyła go w krótcie, a gdy woysko nasze przeszło do działania zaczepnego chwiał się w odporze i wnet pierzezał z pośpiechem.

Wielu zbiegów nieprzyjacielskich, przybywających do naszych czat zapewnia o powszechnie panującej niechęci.

W krótcie możemy spodziewać się wiadomości o rezultatach następnego silnego działania woysk naszych.